Załącznik Nr 19

OŚWIADCZENIE RADNEGO BERNARDA LIPCZYŃSKIEGO

Chciałbym wydać dwa oświadczenia.

Jedno w postaci apelu, w którym chciałbym zwrócić się w imieniu swoim i kolegi radnego Andrzeja Zawady. Zwracam się do tych "odważnych", którzy rozpowszechniają kłamstwa powołując się niby na anonimy, które szkalują nas i nasze rodziny. Miejcie cywilną odwagę wstać i powtórzcie to publicznie. A wtedy kłamstwa te skonfrontujemy w Sądzie. My, w przeciwieństwie do was, o wszystkich waszych sprawach mówimy publicznie. I to nas również od was różni. Tak więc Pani Łażewska i panie Dudka czekam na publiczny zarzut z waszej strony, że jestem złodziejem, który okradł Stocznię i został z niej wyrzucony, co rozpowszechnialiście na ostatniej Komisji Rewizyjnej. Czekam również na publiczny zarzut od pana, panie Czerwonka, który rozpowszechnia pan, co najmniej od trzech lat, że jestem złodziejem i leczę się psychicznie.

Apel/ oświadczenie.

W przeciwieństwie do was, szanowni państwo, dzisiaj chciałbym wydać oświadczenie. Oświadczenie publiczne, w którym poinformuję o sprawie, którą próbował zatuszować trzy lata temu Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Gąsiorski. Sprawie, której poświęcona była nadzwyczajna Sesja, zwołana przeze mnie, oraz radnych Andrzeja Zawadę, Ryszarda Kreffta i nieżyjącą już Teresę Grzybowską. Otóż, jak niektórym z państwa wiadomo, w Prokuraturze Okręgowej w Toruniu i w Centralnym Biurze Śledczym w Gdańsku toczy się śledztwo, które dobiega końca. Śledztwo to dotyczy wyłudzeń i zaboru mienia przy budowie kanalizacji sanitarnej w Gminie Ustka. Wyłudzeń tych dokonywali m in. Wójt Tomasz Wszółkowski, wicewójt Zdzisław Lesiecki, Wiesław Węgrzyn i inni, spoza Urzędu.

Z dokumentów, jakie posiadam, a które również posiada, ale w rozszerzonej wersji, Prokuratura Okręgowa w Toruniu oraz

Centralne Biuro Śledcze, jednoznacznie wynika, że w Urzędzie Gminy działa grupa osób, tj. m in. Wójt Tomasz Wszółkowski, wicewójt Zdzisław Lesiecki, Inspektor Nadzoru Wiesław Węgrzyn. Działając w zmowie co najmniej od 2000 r. dopuszczali się wyłudzeń środków z budżetu gminy i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie poświadczając nieprawdę w dokumentach rozliczeniowych: fakturach, protokołach odbioru robót, dziennikach budów, oświadczeniach do NFOŚiGW. Rozliczano *„wykonanie"* robót budowlanych jeszcze przed uzyskaniem zezwolenia na budowę i przed wykonaniem dokumentacji technicznej. Część robót wykonywano jako samowolę budowlaną, bez wymaganego prawem uzyskania decyzji zezwolenia na budowę. Poszczególne zadania inwestycyjne użytkowano bez wymaganej prawem decyzji o przyjęciu do użytkowania. Zafundowano z pieniędzy budżetowych uzbrojenie działek komercyjnych w miejscowości Dębina swoim „zaprzyjaźnionym", o których pisano w lokalnej prasie, a sprawa ta zakończyła się aktem oskarżenia przeciwko Wójtowi Tomaszowi Wszółkowskiemu.

To tyle, co pragnąłem przekazać w swoim oświadczeniu. Jest to jedynie skromna część prowadzonego w Toruniu śledztwa. Informację tę zdecydowałem się dlatego ogłosić również publicznie, ponieważ kadencja tych panów niedługo się zakończy, a my mieszkańcy będziemy przez następne lata ponosić konsekwencje ich działań. Zagrożone na pewno będzie normalne funkcjonowanie gminy, ponieważ dzięki tym panom gmina będzie musiała zwrócić dotacje z karami oraz różnicę w oprocentowaniu kredytów uzyskiwanych na preferencyjnych zasadach.

I na koniec, tak jak już wcześniej oświadczyłem ja mam odwagę to publicznie powiedzieć, a jeżeli to nieprawda oczekuję od was szanowni panowie pozwania mnie do Sądu, i oczywiście w trybie ordynacji, ponieważ sprawa zakończy się wtedy w ciągu 48 godzin.